

Sygn. akt V KK 247/20

POSTANOWIENIE

Dnia 30 grudnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Kala

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 30 grudnia 2020 r.
sprawy **A. B.**
skazanego za czyn z art. 207 § 1 i 2 k.k. i in.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w O.
z dnia 10 marca 2020 r., sygn. akt. VII Ka (...)
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w S.
z dnia 18 października 2019 r., sygn. akt II K (...)

postanowił

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

A. B. został oskarżony o to, że w okresie od 17 lutego 2019 r. do 22 marca 2019 r. w S. znęcał się ze szczególnym okrucieństwem fizycznie i psychicznie nad I. S., z którą pozostawał we wspólnym pożyciu w nieformalnym związku partnerskim, poprzez szarpanie, w tym szarpanie za włosy i następne uderzanie głową o ścianę, zadawanie uderzeń po całym ciele, duszenie, wielokrotne podtapianie w wannie wypełnionej wodą, kierowanie gróźb pozbawienia życia, wyzywanie wulgarnymi słowami, poniżanie, zmuszanie gróźbą przemocy do zmywania plam krwawych w określonym wymiarze czasu i uniemożliwienie

opuszczenia mieszkania, przy czym w okresie od 21 marca 2019 r. do 22 marca 2019 r. wskutek zadawania pokrzywdzonej uderzeń spowodował u niej obrażenia ciała w postaci licznych otarć naskórka i sińców tułowia i kończyn, powierzchownej rany okolicy kostki bocznej prawej, wybroczyn krwawych spojówek oraz gałek ocznych, złamania lewej kości nosa, złamań bez istotnych przemieszczeń wyrostków poprzecznych prawego i lewego L1, lewego L2, lewego L3 i tylnego odcinka żebra XII prawego, które to obrażenia skutkowały naruszeniem czynności narządów ciała i rozstroju zdrowia na okres powyżej siedmiu dni tj. o przestępstwo z art. 207 § 1 i § 2 k.k. w zw. z art. 157§1 k.k. i przy zast. art. 11 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 18 października 2019 r., sygn. akt II K (...), Sąd Rejonowy w S. uznał oskarżonego A. B. za winnego popełnienia czynu opisanego w części wstępnej wyroku tj. przestępstwa z art. 207§ 1 i § 2 k.k. w zw. z art. 157§1 k.k. i przy zast. art. 11 §2 k.k. i za to na podstawie art. 207§2 k.k. w zw. z art. 11 §3 k.k. wymierzył mu karę 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności, a na podstawie art. 41a § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego A. B. środek karny w postaci zakazu zbliżania się do pokrzywdzonej I. S. na odległość mniejszą niż 100 (sto) metrów oraz zakaz kontaktowania się z pokrzywdzoną w jakikolwiek sposób i formie na okres 10 (dziesięciu) lat. Wyrok zawiera również zaliczenie na poczet kary pozbawienia wolności okresu zatrzymania i tymczasowego aresztowania oraz w przedmiocie kosztów procesu.

Od powyższego wyroku apelację wywiodła obrońca oskarżonego, która zaskarżyła orzeczenie w całości, zarzucając mu:

„1. obrazę przepisów postępowania, mających istotny wpływ na wynik sprawy, a to:

a. art. 167 k.p.k. w zw. z art. 202 § 1 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. poprzez wadliwe oddalenie przez Sąd I instancji wniosku o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii sądowo-psychiatrycznej sporządzonej przez dwóch biegłych psychiatrów na okoliczność stanu zdrowia oskarżonego A. B., w szczególności, czy w chwili popełnienia czynu miał zniesioną bądź w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania jego znaczenia lub pokierowania swoim postępowaniem, w sytuacji gdy oskarżony kategorycznie zaprzeczał, aby miał dopuścić się opisanego w akcie oskarżenia czynu, wskazując iż jedynie uderzył

pokrzywdzoną trzy - cztery raz otwartą ręką w twarz i uderzył po rękach i plecach, jak również wobec treści zeznań pokrzywdzonej, która podała iż oskarżony wpadł w furję, w związku z czym zachodzi uzasadniona wątpliwość co do stanu psychicznego oskarżonego w chwili czynu, w szczególności biorąc pod uwagę fakt, iż oskarżony spożywał wcześniej alkohol, w związku z czym mogło dojść do atypowego upojenia alkoholowego;

b. art. 167 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. poprzez wadliwe oddalenie przez Sąd I instancji wniosku o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej, podczas gdy zachodzi konieczność wyjaśnienia kwestii rzeczywistych obrażeń, które odniosła pokrzywdzona w dniu 22 marca 2019 r., a także czasu i okoliczności, w jakich mogło dojść do złamania wyrostków poprzecznych prawego i lewego L1, lewego L2, lewego L3 i tylnego odcinka żebra XII prawego, zwłaszcza, iż z dokumentacji medycznej znajdującej się w aktach sprawy, w szczególności skierowania do szpitala z dnia 22.03.2019 r. (k. 204), wywiadu z dnia 22.03.2019 r. (k. 206), karty informacyjnej leczenia szpitalnego z dnia 25.03.2019 r. (k. 207), przebiegu choroby z dnia 25.03.2019 r. (k. 209), nie wynika, aby pokrzywdzona w trakcie badania i hospitalizacji zgłaszała jakiekolwiek obrażenia w tym miejscu, wręcz przeciwnie wskazane jest, iż klatka piersiowa jest palpacyjnie niebolesna, a także iż układ kostny żeber RTG nie wykazuje zmian urazowych, a pokrzywdzona podaje niewielkie bądź miernie nasilone dolegliwości bólowe jedynie głowy oraz kończyn;

c. art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. polegające na zaniechaniu wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy związanych z datą popełnienia przez oskarżonego czynu, co w konsekwencji doprowadziło do nieprawidłowego przyjęcia przez Sąd orzekający czasookresu czynu przestępczego przypisanego oskarżonemu;

d. art. 7 k.p.k. w zw. art. 410 k.p.k., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegającej na dowolnym, sprzecznym z zasadami logicznego rozumowania i wskazaniemi wiedzy oraz doświadczenia życiowego przyjęciu, że ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż:

i. oskarżony wypełnił znamiona przestępstwa znęcania się ze szczególnym okrucieństwem, zwłaszcza bazując na zeznaniach pokrzywdzonej, które to depozycje były niespójne, w których zachodziły rozbieżności, co do zdarzeń i ich chronologii, przy jednoczesnym całkowitym odrzuceniu wersji oskarżonego, który jedynie częściowo przyznał się do stawianego mu zarzutu, wskazując, iż w dniu 22 marca 2019 r. uderzył pokrzywdzoną I. S. trzy - cztery razy otwartą ręką w twarz, uderzał ją po rękach i plecach przez ok. 15-30 minut, jednakże zaprzeczył, jakoby miał ją podtapiać, uderzać głową o ścianę, nie przyznał również jakoby miał dusić pokrzywdzoną, szarpać, w tym szarpać za włosy, poniżać i zmuszać przemocą do zmywania plam krwawych, jak również uniemożliwiać pokrzywdzonej opuszczenie mieszkania;

ii. oskarżony znęcał się ze szczególnym okrucieństwem fizycznie i psychicznie nad pokrzywdzoną I. S. w okresie od 17 lutego 2019 r. do 22 marca 2019 r. w sposób określony w zarzucie, w sytuacji, gdy powyższe nie wynika z materiału dowodowego znajdującego się w aktach sprawy, w szczególności zeznań świadków, dokumentacji medycznej dotyczącej pokrzywdzonej, co w konsekwencji doprowadziło do poczynienia przez Sąd Okręgowy:

2. błędu w ustaleniach faktycznych, który miał wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegającym na nieprawidłowym przyjęciu, iż oskarżony w dniu 17 lutego 2019 r. dopuścił się przemocy fizycznej wobec pokrzywdzonej I. S. w ten sposób, że złapał ją za głowę, szarpał za włosy i uderzał nią o ścianę, bił po całym ciele i wkładał jej głowę do wanny, podtapiając ją, a także groził jej, że ją zabije i wyzywał wulgarnymi słowami, podczas gdy w żaden sposób nie wynika to ze zgromadzonego w niniejszym postępowaniu materiału dowodowego, zwłaszcza dokumentacji medycznej, zeznań świadków, którzy zostali przesłuchani przed Sądem, zaprzeczyli, aby po dniu 17 lutego 2019 r. I. S. posiadała jakiegokolwiek obrażenia na ciele, zwłaszcza na twarzy, wskazali, iż nie przebywała ona w tym okresie na zwolnieniu lekarskim i codziennie uczęszczała do pracy;

3. błędu w ustaleniach faktycznych, który miał wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegającego na niewłaściwym przyjęciu, iż w okresie od dnia 22 marca 2019 r. w S. znęcał się ze szczególnym okrucieństwem nad pokrzywdzoną I. S. w ten sposób, że ją szarpał, w tym szarpał za włosy i następnie

uderzał głową o ścianę, zadawał uderzenia po całym ciele, dusił, wielokrotnie podtapiał w wannie wypełnionej wodą, kierował groźby pozbawienia życia, wyzywał wulgarnymi słowami, poniżał, zmuszał groźbą przemocy do zmywania plam krwawych w określonym wymiarze czasu i uniemożliwiał opuszczenie mieszkania, podczas gdy oskarżony wskazał, iż uderzył trzy-cztery razy pokrzywdzoną otwartą ręką w twarz, uderzył po rękach i plecach, jednakże kategorycznie zaprzeczył jakoby miał podtapiać bądź uderzać głową o ścianę;

4. błędu w ustaleniach faktycznych, który miał wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegającym na nieprawidłowym przyjęciu, iż oskarżony znęcał się psychicznie nad pokrzywdzoną I. S. oraz że groził jej pozbawieniem życia, podczas gdy oskarżony wskazał, iż rzeczywiście wysyłał do pokrzywdzonej wiadomości sms, które znajdują się w aktach sprawy, jednakże były to nieprzemyślane wiadomości, pisane w nerwach, z zazdrości i nie miały na celu jakiegokolwiek znęcania się nad pokrzywdzoną”.

Z daleko posuniętej ostrożności procesowej, na wypadek gdyby sąd nie podzielił powyższych zarzutów, obrońca podniosła:

5. rażącą niewspółmierność (surowość) kary wymierzonej oskarżonemu, w wyniku przecenienia okoliczności obciążających oskarżonego oraz niedoceny okoliczności łagodzących, w postaci 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, podczas gdy przy zachowaniu dyrektyw sędziowskiego wymiaru kary z art. 53 § 1 k.k., sąd winien był wymierzyć karę niższą w dolnych granicach ustawowego zagrożenia.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wyeliminowanie z opisu czynu kwestionowanych przez oskarżonego A. B. zdarzeń i przyjęcie kwalifikacji prawnej czynu z art. 157 § 1 k.k. i wymierzenie oskarżonemu na podstawie art. 157 § 1 k.k. i art. 37a k.k. kary 6 miesięcy pozbawienia wolności i roku ograniczenia wolności, ewentualnie wniosła o:

II. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Jednocześnie skarżąca podtrzymała złożone w postępowaniu przed Sądem Rejonowym w S. wnioski o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z:

- opinii sądowo-psychiatrycznej sporządzonej przez dwóch biegłych psychiatrów na okoliczność stanu zdrowia oskarżonego A. B., w szczególności, czy w chwili popełnienia czynu miał zniesioną bądź w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania jego znaczenia lub pokierowania swoim postępowaniem, w sytuacji gdy oskarżony kategorycznie zaprzeczał, aby miał dopuścić się opisanego w akcie oskarżenia czynu, wskazując iż jedynie uderzył pokrzywdzoną otwartą ręką w twarz i uderzył po rękach i plecach, jak również wobec treści zeznań pokrzywdzonej, która podała iż oskarżony wpadł w furję, w związku z czym zachodzi uzasadniona wątpliwość co do stanu psychicznego oskarżonego w chwili czynu;

- uzupełniającej opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej, na okoliczność czasu i okoliczności, w jakich mogło dojść do złamania wyrostków poprzecznych prawego i lewego L1, lewego L2, lewego L3 i tylnego odcinka żebra XII prawego.

Wyrokiem z dnia 10 marca 2020 r., sygn. akt VII Ka (...), Sąd Okręgowy w Opolu utrzymał zaskarżony wyrok w mocy i orzekł o kosztach procesu.

Od powyższego wyroku, zaskarżając go w całości, kasację wywiodła obrońca oskarżonego, która temu wyrokowi zarzuciła rażące naruszenia przepisów prawa procesowego, które miały istotny wpływ na wynik sprawy, a to:

- a. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. w zw. z art. 202 § 1 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. polegające na zaniechaniu prawidłowej i wszechstronnej kontroli odwoławczej poprzez powierzchowne rozważenie zarzutu apelacji w kontekście naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 167 k.p.k. w zw. z art. 202 § 1 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. i ograniczenie się przez Sąd II instancji do wskazania, iż brak jest w niniejszej sprawie przesłanek do przyjęcia uzasadnionych wątpliwości co do poczytalności skazanego, bowiem nigdy nie leczył się on psychiatrycznie, skutkujące wadliwym oddaleniem przez Sąd Okręgowy wniosku o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii sądowo-psychiatrycznej sporządzonej przez dwóch biegłych psychiatrów na okoliczność stanu zdrowia oskarżonego A. B., w szczególności ustalenia, czy w chwili popełnienia czynu miał zniesioną bądź w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania jego znaczenia lub pokierowania swoim postępowaniem, w sytuacji gdy oskarżony

kategorycznie zaprzeczał, aby miał dopuścić się opisanego w akcie oskarżenia czynu, wskazując iż jedynie uderzył pokrzywdzoną trzy - cztery razy otwartą ręką w twarz i uderzył po rękach i plecach, jak również wobec treści zeznań pokrzywdzonej, która podała, że oskarżony wpadł w furję, w związku z czym zachodzi uzasadniona wątpliwość co do stanu psychicznego oskarżonego w chwili czynu, w szczególności biorąc pod uwagę fakt, iż oskarżony spożywał wcześniej alkohol, w związku z czym mogło dojść do atypowego upojenia alkoholowego;

b. art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. w zw. art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. polegające na zaniechaniu prawidłowej i wszechstronnej kontroli odwoławczej poprzez powierzchowne rozważenie zarzutów apelacji i ograniczenie się przez Sąd Okręgowy do podania, iż w uzasadnieniu apelacji nie wskazano, na czym miałyby polegać wadliwe procedowanie sądu a quo oraz uznania zarzutu naruszenia art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. jako bezzasadnego, w sytuacji gdy przepis art. 366 § 1 k.p.k. obliguje przewodniczącego składu orzekającego do takiego kierowania rozprawą, aby zostały wyjaśnione wszystkie istotne okoliczności sprawy, zaś dyrektywa zawarta w art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. nakazuje m.in. dokładnie określić ramy czynu przypisanego wyrokiem skazującym, czego Sąd Rejonowy w S. orzekający w tej sprawie nie wykonał rzetelnie, zaś Sąd II instancji nie zbadał skrupulatnie, uznając iż opis czynu przypisanego oskarżonemu zawiera wskazanie okresu jego popełnienia, nie zważając, czy jest on prawidłowy;

c. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. art. 410 k.p.k., poprzez nienależyte rozważenie zarzutu zawartego w punkcie 1. d. i. apelacji obrońcy i w konsekwencji niewystarczające wskazanie powodów, dla których została ona uznana za niezasadną, a także bezpodstawne zaakceptowanie wadliwej oceny dowodów przeprowadzonej przez Sąd Rejonowy i zaaprobowanie nieprawidłowych wniosków, tym samym inkorporowanie rażących uchybień popełnionych przez Sąd I instancji do orzeczenia Sądu Okręgowego i uczynienie ich własnymi, co doprowadziło do niezasadnego zaakceptowania wniosku, jakoby skazany dopuścił się czynu opisanego w części wstępnej wyroku Sądu Rejonowego, a mianowicie uznanie, iż skazany wypełnił znamiona przestępstwa znęcania się ze szczególnym okrucieństwem, w sytuacji kiedy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie i uznany przez sąd za wiarygodny nie pozwalał na

kategoryczne wnioskowanie, że skazany dopuścił się przestępstwa znęcania w typie kwalifikowanym;

d. art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., poprzez nierzetelne rozważenie i nienależyte odniesienie się do zarzutu zawartego w punkcie 1. d. ii. apelacji obrońcy i ograniczenie kontroli odwoławczej do bezkrytycznego zaakceptowania mało przekonujących argumentów zawartych w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji, a następnie poprzez arbitralne uwzględnienie dowodów tylko tych przemawiających na niekorzyść oskarżonego, bez uwzględnienia całokształtu ich wymowy i okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej i tym samym uznanie, iż skazany znęcał się ze szczególnym okrucieństwem fizycznie i psychicznie nad pokrzywdzoną I. S. w okresie od 17 lutego 2019 r. do 22 marca 2019 r. w sposób określony w części wstępnej wyroku Sądu I instancji, w sytuacji gdy Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku sam wskazał, iż w zakresie zdarzenia z dnia 17 lutego 2019 r. podstawą ustaleń faktycznych były w istocie wyłącznie zeznania pokrzywdzonej, jednakże brak było powodów, aby kwestionować ich wiarygodność, jednocześnie wskazując, iż pokrzywdzona nie miała wówczas takich obrażeń, jak po zajściu z 21-22 marca 2019 r. i była w stanie chodzić do pracy, co stoi w sprzeczności z opisem czynu przypisanego skazanemu;

e. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. art. 410 k.p.k., poprzez nienależyte rozważenie zarzutów zawartych w punktach 1.d.i. oraz 1.d.ii. apelacji obrońcy i w konsekwencji niewystarczające wskazanie powodów, dla których została ona uznana za niezasadną, a także bezpodstawne zaakceptowanie wadliwej oceny dowodów przeprowadzonej przez Sąd Rejonowy i zaaprobowanie nieprawidłowych wniosków, tym samym inkorporowanie rażących uchybień popełnionych przez Sąd I instancji do orzeczenia Sądu Okręgowego i uczynienie ich własnymi, co doprowadziło do niezasadnego zaakceptowania wniosku, jakoby skazany dopuścił się czynu opisanego w części wstępnej wyroku Sądu Rejonowego, a mianowicie iż skazany znęcał się ze szczególnym okrucieństwem fizycznie i psychicznie nad pokrzywdzoną I. S. w okresie od 17 lutego 2019 r. do 22 marca 2019 r., w sytuacji gdy stoi to w sprzeczności z materiałem dowodowym zgromadzonym w przedmiotowym postępowaniu, zwłaszcza wyjaśnieniami

skazanego oraz korespondencją SMS wymienianą pomiędzy skazanym a pokrzywdzoną i tym samym przeprowadzenie powierzchownej kontroli odwoławczej, sprowadzającej się wyłącznie do stwierdzenia, iż wywód Sądu a quo pozwala na konstatację, że Sąd ten, dokonując swobodnej oceny dowodów i nie wykraczając poza jej dopuszczalne ramy, doszedł do prawidłowych wniosków co do sprawstwa i winy skazanego.

Podnosząc powyższe zarzuty, skarżąca wniosła o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w O. VII Wydział Karny Odwoławczy i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację, prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna.

Na wstępie przypomnieć wypada, że celem postępowania kasacyjnego jest wyeliminowanie z obrotu prawnego orzeczeń dotkniętych poważnymi wadami w postaci bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub innych naruszeń prawa, ale o charakterze rażącym, a jednocześnie takich, które mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Możliwość wniesienia skutecznej kasacji jest zatem istotnie ograniczona. Postępowanie kasacyjne nie jest bowiem postępowaniem, które ponawiać ma kontrolę odwoławczą. W toku tego postępowania z założenia nie dokonuje się zatem kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów, nie weryfikuje zasadności ustaleń faktycznych i nie bada współmierności orzeczonej kary (tak trafnie Sąd Najwyższy m.in. w postanowieniu z dnia 13 maja 2014 r., IV KK 125/14, LEX nr 1463638). Należy również podkreślić, że dla prawidłowego podniesienia zarzutu kasacyjnego nie wystarczy stwierdzenie, że sąd odwoławczy określonego zarzutu nie rozpoznał (czym naruszył art. 433 § 2 k.p.k.), tudzież nie rozważył go należycie (dopuszczając się obrazy art. 457 § 3 k.p.k.), ale konieczne jest wykazanie, że przy dokonywaniu kontroli odwoławczej uchybienie zaistniało w rzeczywistości, a nadto opisanie na czym ono polegało i dlaczego stanowi tak rażące naruszenie przepisów, że można je przyrównywać w swych skutkach do uchybienia w postaci bezwzględnej podstawy odwoławczej (tak trafnie Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 28 marca 2017 r., III KK 490/16,

LEX nr 2294385). Skarżąca z powyższego obowiązku się nie wywiązała. Argumentacja zawarta w uzasadnieniu kasacji wskazuje, że jej autorka polemizuje przede wszystkim ze stanowiskiem sądu pierwszej instancji i to co więcej z dokonaną przez ów sąd oceną materiału dowodowego. Podnoszone przez skarżącą uchybienia sądu odwoławczego miały zaś polegać zasadniczo na tym, że nie podzielił on argumentacji stojącej u podstaw zarzutów apelacyjnych. Wbrew temu co twierdzi autorka kasacji, przeprowadzonej w tej sprawie kontroli odwoławczej nie sposób jednak zarzucić naruszenia standardów wynikających z art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k.

Odnosząc się do zarzutu oznaczonego jako lit. a należy stwierdzić, że sąd odwoławczy nie dopuścił się naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. uznając, że w przedmiotowej sprawie nie ujawniły się okoliczności wskazujące na konieczność powzięcia uzasadnionych wątpliwości co do poczytalności oskarżonego w chwili czynu.

Jest bowiem oczywiste, że o zaistnieniu potrzeby powzięcia takich wątpliwości nie świadczyła treść wyjaśnień oskarżonego, w których ww. - ewidentnie dążąc do umniejszenia swojej odpowiedzialności - zasadniczo zaprzeczał zdarzeniom opisanym w zarzucie. Z tej też przyczyny, w zakresie stosowania przemocy fizycznej, podczas pierwszego przesłuchania w toku postępowania przygotowawczego, przyznał się jedynie do tego, że w dniu 21 marca 2019 r. trzy – czterokrotnie uderzył pokrzywdzoną z otwartej ręki w twarz (k. 95). I w tym zakresie wyjaśnienia oskarżonego nie były zresztą konsekwentne. Nie można bowiem nie zauważyć, że w toku kolejnych przesłuchań A.B. przyznał się już nie tylko do tego, że kilkukrotnie uderzył pokrzywdzoną z otwartej ręki w twarz, ale i do tego, że ją „pobił”. Podczas przesłuchania w dniu 29 sierpnia 2019 r. oskarżony wyjaśnił wszak, że w nocy z 21/22 marca 2019 r. pokrzywdzoną „pobił”, bo go oszukiwała i wskazał, że bił ją „po twarzy, rękach i plecach” a nadto, że złapał ją „za kark i wyrzucił na ulicę”; bił ją „nie dłużej, tj. pomiędzy 15 minut a 30 minut” (k. 356 – 357). Do „pobicia” przyznał się również podczas przesłuchania na rozprawie (k. 452 v.).

Na konieczność powzięcia uzasadnionych wątpliwości co do poczytalności oskarżonego nie wskazywała treść zeznań I. S., która podała, że w czasie zdarzenia w nocy z 21 na 22 marca 2019 r. oskarżony „wpadł w furję”, ani też

okoliczność, że wówczas oskarżony spożywał alkohol, co zdaniem autorki kasacji może wskazywać na upojenie patologiczne. Eksponując te fakty skarżąca nie zwróciła uwagi, że zachowanie A. B., zakwalifikowane m.in. jako wyczerpujące znamiona przestępstwa znęcania w typie kwalifikowanym, nie ograniczało się tylko do tej jednej daty. Oskarżony przemocy fizycznej wobec pokrzywdzonej dopuścił się bowiem już 17 lutego 2019 r. Po tej dacie też, do czego sam się przyznał, kierował w stosunku do pokrzywdzonej groźbą pozbawienia życia wysyłając do niej wiadomości tekstowe „z trasy”. Oskarżony, co w tych okolicznościach wymaga szczególnego podkreślenia, w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, świadczył usługi transportowe, co wiązało się z częstymi wyjazdami.

W tej sytuacji jest więc oczywiste, że zachowań wyczerpujących znamiona przestępstwa znęcania, oskarżony dopuszczał się i w czasie, kiedy nie pozostawał pod wpływem alkoholu. Powyższe okoliczności - oceniane w powiązaniu z faktem, że A. B. nigdy nie leczył się psychiatrycznie ani odwykowo (k. 452 v.), a żadnego z popełnionych do tej pory przestępstw, jak wynika z karty karnej, nie dopuścił się w warunkach, o których mowa w art. 31 § 2 k.k. (k. 288 - 289) - w żadnym więc razie nie wskazują, by w przedmiotowej sprawie zaktualizowały się przesłanki uzasadniające dopuszczenie dowodu z opinii biegłych psychiatrów. W tym miejscu należy podkreślić, że sam fakt, iż oskarżony nie leczył się psychiatrycznie, czy też, że w innych sprawach karnych nie stwierdzano, by jego poczytalność była zniesiona lub w znacznym stopniu ograniczona, sam przez się nie przesądza, że konkretnej sprawie karnej nie ujawni się potrzeba dopuszczenia dowodu z opinii biegłych na podstawie art. 202 k.p.k. Czynniki te jednak nie tylko mogą, ale i powinny być brane pod uwagę jako jeden z wyznaczników oceny, czy wspomniana konieczność w konkretnej sprawie się zaktualizowała. Ocena potrzeby przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych psychiatrów musi być dokonywana z uwzględnieniem wszystkich okoliczności ujawnionych w danym postępowaniu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2016 r., II KK 350/16).

W tym stanie rzeczy konstatacja organu ad quem, że sąd pierwszej instancji trafnie uznał, że brak jest w niniejszej sprawie przesłanek do przyjęcia uzasadnionych wątpliwości co do stanu zdrowia psychicznego oskarżonego, była w pełni prawidłowa. W konsekwencji brak jest podstaw do twierdzenia, że by kontrola

odwoławcza dotycząca tej kwestii została przeprowadzona z rażącą obrazą art. 433 § 2 k.k. i art. 457 § 2 k.p.k. W tym kontekście nie ma też podstaw do kwestionowania postanowienia Sądu Okręgowego o oddaleniu wniosku dowodowego zawartego w apelacji co do powołania biegłych psychiatrów.

Standarów wyznaczanych treścią wyżej wymienionych regulacji, sąd II instancji nie obraził również rozpoznając zarzut podniesiony w punkcie 1c apelacji. Sąd odwoławczy swoje przekonanie o bezzasadności owego zarzutu oparł na konstatacji, że w uzasadnieniu środka zaskarżenia nie podano żadnej argumentacji na jego poparcie. I to przekonanie jest z pewnością trafne. W uzasadnieniu apelacji próżno szukać odniesienia się do tego zarzutu. Skarżąca w żaden sposób nie wskazała, jakiego rodzaju to konkretnych zaniechań, świadczących o niezwróceniu uwagi na konieczność prawidłowego ustalenia czasu popełnienia przestępstwa i obrazie art. 366 § 1 k.p.k., dopuścił się przewodniczący składu orzekającego. Nie podała również na czym miała polegać obraza art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. Jest bowiem oczywiste, że jeśli sąd wskazuje w opisie czynu czas popełnienia przestępstwa, który ustalił choćby nawet błędnie, to nie dopuszcza się obrazy przepisu art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. W takiej sytuacji zarzuty skarżącego winny opierać się więc na twierdzeniach o popełnieniu błędu w ustaleniach faktycznych, czy też wadliwej ocenie materiału dowodowego, która doprowadziła organ orzekający do błędnych ustaleń faktycznych.

Ostatnio wymienione zarzuty obrońca oskarżonego w apelacji zresztą podniosła i zostały one wnikliwie rozpoznane przez sąd odwoławczy, co dotyczy również zarzutów podniesionych w punkcie 1 lit. d i. oraz 1 lit. d ii. apelacji. Sąd odwoławczy dokonał bowiem prawidłowej weryfikacji poczynionej przez sąd pierwszej instancji oceny materiału dowodowego, w tym w szczególności zeznań pokrzywdzonej i wyjaśnień oskarżonego. Słusznie nie dopatrywał się w niej błędów. Polemiczne argumenty autorki kasacji, w których zawarte są stwierdzenia świadczące o rażąco wadliwym pojmowaniu zasady swobodnej oceny dowodów, nie są w stanie podważyć trafności tej konstatacji. W tym ostatnim kontekście, skarżącej należy przypomnieć, że przywołana w kasacji reguła *testis unus, testis nullus*, jako pozostająca w oczywistej sprzeczności z art. 7 k.p.k., nie obowiązuje w polskiej procedurze karnej. Wbrew więc temu, co twierdzi obrońca oskarżonego, zeznania

pokrzywdzonej mogły być wyłącznym dowodem, na podstawie którego sąd ustalił przebieg zdarzeń z dnia 17 lutego 2019 r. Zwrócić należy przy tym uwagę, że fakt, iż I. S. po zdarzeniu, do którego doszło w ww. dniu nie miała widocznych obrażeń na twarzy nie świadczy o tym, że przebieg zdarzeń był inny niż podała. Sytuacja, w której po uderzeniu głową w ścianę nie pojawiają się na twarzy żadne widoczne obrażenia jest bowiem w pełni możliwa. Podobnie też stosowanie przemocy fizycznej polegającej na podtapianiu mogło nie pozostawić na ciele pokrzywdzonej żadnych widocznych obrażeń.

Ponadto, wbrew temu co twierdzi skarżąca, nie jest tak, by żaden z dowodów – poza zeznaniami samej pokrzywdzonej – nie wskazywał, że oskarżony stosował wobec I. S. przemoc fizyczną jeszcze przed zdarzeniem z dnia 21/22 marca 2019 r. Świadek I. K. na rozprawie złożyła wszak zeznania o następującej treści: »na początku marca widziałam, że Iza nie jest sobą, widziałam obrażenia na szyi, takie otarcia. Zapytałam, czy coś się dzieje, na początku zaprzeczyła, ale później się rozplakała i powiedziała, że A. używa przemocy wobec niej (...). Ja od I. dostałam jedną wiadomość przesłaną od pani I. „ty suko i tak Cię utopię”. To była wiadomość od pana B. do I.. On był agresywny wobec niej i mógł tę agresję przenieść na mnie« (k. 454 v.). Podczas przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym wskazała zaś: »na początku miesiąca, chyba 4 marca, jak odbieraliśmy dostawę, to I. pokazała mi klatkę piersiową, na której miała siniaki. Ja początkowo myślałam, że to jakieś malinki. Ona powiedziała: „zobacz co on mi zrobił, ja tylko weszłam a on zaczął mnie lać” (...). Ja podejrzewałam wcześniej już, że ten mężczyzna w stosunku do I. jest agresywny« (k. 33 v.). Na zeznania ww. świadka zwrócił uwagę również sąd odwoławczy (k. 583 v.).

Odnosząc się natomiast do podjętego w uzasadnieniu kasacji wątku, że pokrzywdzona w wiadomościach tekstowych kierowanych do oskarżonego używała wulgaryzmów, należy podkreślić, iż okoliczność ta nie ma żadnego znaczenia z perspektywy możliwości przyjęcia, że oskarżony dopuszczał się wobec I. S. znęcania psychicznego poprzez „kierowanie gróźb pozbawienia życia, wyzywanie wulgarnymi słowami, poniżanie”. Z treści korespondencji wymienianej przez oskarżonego z pokrzywdzoną jednoznacznie wynika, że wulgarne zwroty, które pojawiały się w wiadomościach wysyłanych przez pokrzywdzoną nie miały

charakteru atakującego, a były jedynie odpowiedzią na liczne obrażające ją, nękające i zawierające groźby pozbawienia życia wiadomości kierowane do niej przez oskarżonego. W tej sytuacji okoliczność, że pokrzywdzona, próbując przeciwstawić się oskarżonemu, odwoływała się do używanego przez oskarżonego wulgarnego języka, w żadnym razie nie uzasadnia tezy, że A. B. nie dopuścił się wobec niej znęcania psychicznego. Lektura treści tej korespondencji i pozostałej dokumentacji zawartej w aktach sprawy nie pozostawia wątpliwości, że to oskarżony był w tym związku osobą dominującą, a pokrzywdzona bez wątpienia czuła się poniżana, nękana i żyła w strachu przed nim.

Powyższy wywód potwierdza postawioną na wstępie tezę, że nadzwyczajny środek zaskarżenia okazał się bezzasadny w stopniu oczywistym, co uzasadniało jego oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k., obciążając nimi skazanego. Eksponowane przez obrońcę okoliczności związane z faktem odbywania przez A. B. bezwzględnej kary pozbawienia wolności i ciążącymi na nim zobowiązaniami finansowymi, nie stanowią wystarczających podstaw do zastosowania wyjątkowej instytucji, jaką jest zwolnienie od kosztów sądowych.

Z uwagi na powyższe, Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej postanowienia.